

Anna Kalbarczyk

# Plastyczne wymyśl-Anki

czyli  
opowiadania  
o sztuce



Redakcja wydawnicza:  
*Izabela Rutkowska*

Korekta:  
*Aleksandra Bylica*

Opracowanie typograficzne:  
*Anna Bugaj-Janczarska*

Ilustracje:  
*Anna Kalbarczyk*

Projekt okładki:  
*Andrzej Augustyński*  
(w projekcie wykorzystano ilustracje  
autorstwa Anny Kalbarczyk)

ISBN 978-83-7587-846-2

Oficyna Wydawnicza „Impuls”  
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5  
tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47  
[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl), e-mail: [impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)  
Wydanie I, Kraków 2011

# Spis treści

Od autorki .....	7
Jaki kolor ma cisza? .....	9
Chcę złamać trochę nieba .....	10
Jaki kolor ma hałas? .....	11
Pewien smutny ołówek .....	12
Dokuczliwi sąsiedzi .....	13
Kto zabrał siłę czerwieni? .....	14
Zakochany żółty kolor .....	15
List do niebieskiego koloru .....	16
Zazdrościcy .....	17
Plotkarki .....	18
Okropny sen jasnozielonej kredki .....	20
Czerwony latawiec w podróży .....	22
Co się wydarzyło na pewnym obrazie .....	23
Niedoszły król krainy Szarości .....	24
Historia wzoru w linie .....	25
Trzy wesołe czerwone plamki .....	27
Refleksyjna natura koloru fioletowego .....	28
Przyjaciółki na literę U .....	30
Nauczka .....	32
Jakiego koloru jest ciepło, czyli wszystko na opak .....	34
Kropla wody .....	36
Niebieski kotek czy czerwony kotek? .....	38
Zamek .....	39
Zaczarowana drabina .....	40
Każdy władca ma jakąś słabość .....	41

Portret czy karykatura? .....	43
Trzy zielone listki .....	44
Krzesła na wyścigach .....	46
Bal w stylu op-art .....	48
Cóż za dziwna architektura! .....	50
Wielkie tournée papierowych patchworków .....	52
Czy to smok, czy to czajnik? .....	54
Tulipany z dyptyku .....	55
Telefon w pejzażu .....	56
Dwie góry .....	57
Czy dźwięki mają kolory? .....	58
Lampy i cienie .....	60
Spotkanie przy herbatce w kawiarence Kontrast .....	62
Jaki kolor ma samotność? .....	64
Lekcje dobrego stylu kameleona Leona .....	65
Kolorowe dżdżownice .....	67
Światło .....	69
Gra w zielone .....	71
Nie od razu obraz namalowano .....	72
Wspólny kolor tataraku i niezapominajki .....	74
Kto jest najważniejszy? .....	75

# Od autorki

---

**K**rótkie opowiadania o sztuce zainspirują dzieci w wieku od 7 do 13 lat do własnych poszukiwań artystycznych, których rezultatem będą zapewne bardzo ciekawe realizacje plastyczne.

Po każdym opowiadaniu umieściłam krótkie wskazówki metodyczne, a niektóre historyjki w ramach tej metodyki zostały dodatkowo przeze mnie zilustrowane.

# Jaki kolor ma cisza?

**C**zy wiesz, co to jest cisza? Czy ją słyszałeś?

Cisza oznacza, że jest bardzo CICHOO, to ani jednego dźwięku, to tylko Ty i żadnego, naprawdę żadnego hałasu.

W ciszy usłyszysz ciszę i poczujesz, jak pachnie. Cisza jest na wagę złota, dlatego wielu jej szuka.

Jaki kolor ma cisza? Czy wiesz?

Cisza ma kolor nieba lub kolor słońca. Cisza ma barwę skrzydeł przelatującego ptaka. Cisza jest w kolorze cieni rosnących cicho drzew.

Ciszy nie ma tam, gdzie są hałas, krzyk lub głośna muzyka. Nie ma jej też tam, gdzie jest miasto, szkoła, ani tam, gdzie są centra handlowe.

Cisza to nie klaksony samochodów ani dzwonki w telefonach komórkowych.

Cisza to nie dźwięki reklam telewizyjnych i reklam pojawiających się na ekranach komputerów.

Cisza jest tam, gdzie nie ma żadnych dźwięków.

Czy wiesz, co to jest cisza? Czy ją spotkałeś?

*Jak wygląda cisza?*

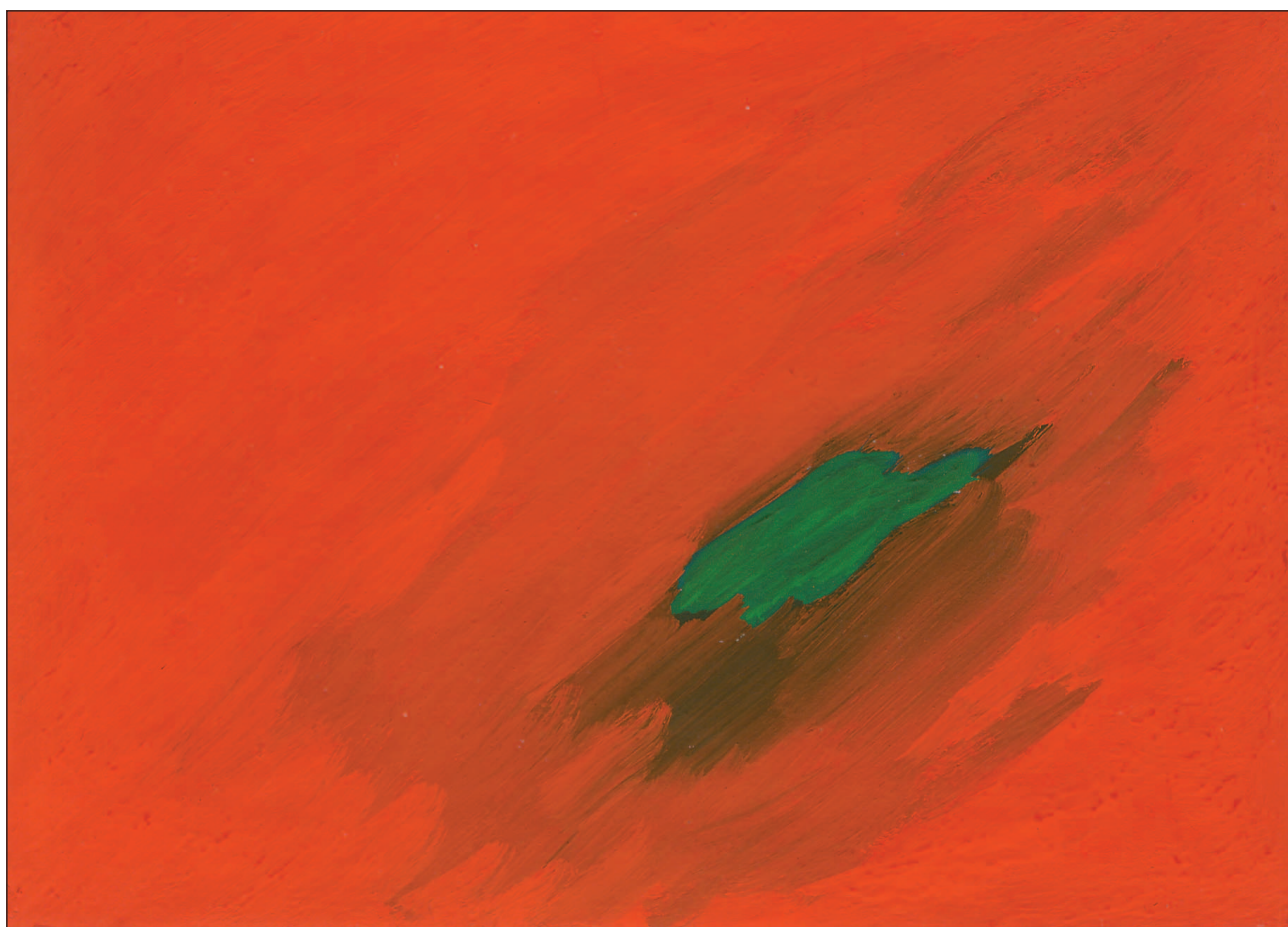
*Czy mógłbyś ją namalować?*



# Chcę złamać trochę nieba

Chcę złamać trochę nieba,  
Czerwieni mi potrzeba.  
Chcę złamać trochę nieba,  
Ugru\* mi potrzeba – podśpiewywał wesoło pędzelek, zamalowując kartkę na niebiesko.  
I kiedy wydawać by się mogło, że kartka pozostanie w kolorze niebieskim,  
pędzelek machnął tu i ówdzie najpierw nieco czerwonego koloru, a potem ugru.  
Niebieski kolor wyglądał jakby był nieco zabrudzony w tym miejscu. Rzeczywiście został złamany.

*Spróbuj i Ty złamać kolory. Na przykład zamaluj kartkę na czerwono, dodając przy tym w pewnym momencie odrobinę innego koloru, np. zielonego. Będzie to wtedy czerwień złamana zielenią, podobnie jak na tej ilustracji:*



*Czerwień złamana zielenią*

\* Ugrer to pigment o jasnobrązowożółtym zabarwieniu, otrzymywany z barwników naturalnych pochodzących z gleb.

# Jaki kolor ma hałas?

Jestem HAŁAS! Lubię, jak jest głośno! Uwielbiam krzyczeć!  
Jestem tam, gdzie słyszysz kłótnie!  
Jestem nieuporządkowany, dlatego hałas przychodzi mi z łatwością!  
Nie lubię być spokojny i wyważony! Niszczę!  
Z hałasu nic dobrego nie wynika! Nie można tego nazwać muzyką! Nie jestem twórczy i brakuje mi polotu! Wprowadzam anarchię!  
Wszystkie kolory próbowały mnie przedstawić, ale im się nie udało! Wszystkie ołówki próbowały mnie narysować, ale nic im z tego nie wyszło!  
Może należy do mnie tylko czarny kolor? A może nie mam koloru?  
Może jestem biały? Lub wielobarwny?  
Chciałbym, żeby ktoś mnie namalował!  
Może to będziesz Ty?

*Jak namalować hałas?*  
*Czy próbowałeś?*



# Pewien smutny ołówek

**P**ewien ołówek był bardzo smutny – narysował już wiele różnych obrazków, ale żaden go tak naprawdę nie cieszył.

– Hej! Czemu jesteś taki smutny? – zapytał zegar na ratuszowej wieży. – Dzięki tobie jestem taki piękny! Dzwonię codziennie, co godzinę, i wszystkim o tobie opowiadam. Mogłeś mnie przecież narysować byle jak – krzywo lub niedokładnie. Mogło mi brakować jednej wskazówki albo jednej cyfry na tarczy. Ale ty narysowałeś mnie z niezwykle precyzją! Niczego mi nie brakuje! Naprawdę!

– Hej! Czemu jesteś taki smutny? – spytały róże wazonie. – Jesteśmy ci niezwykle wdzięczne, bo nie dość, że nas narysowałeś, to jeszcze zatrzymałeś dla nas czas. Nie starzejemy się! Wciąż jesteśmy piękne i świeże! Masz niezwykle dar uszczęśliwiania innych. Tego nie można kupić. Albo się to ma, albo nie! – podsumowały.

– Hej! Czemu się tak smucisz? – zapytała mała owieczka wesoło brykająca po trawie. – Spójrz na mnie! Odkąd mnie narysowałeś, jestem szczęśliwa! Podziwiam twoje umiejętności. Starasz się, a to jest ważne. Lubisz piękno, tak jak ja! Dlatego pięknie rysujesz!

– Właśnie! Dajesz innym radość, rysując – potwierdził strach na wróble. – Ja nie jestem tak piękny, jak róże, które narysowałeś, albo jak zegar na wieży ratuszowej. Jestem, jaki jestem. Ale dzięki tobie jestem! A to ważne! Naprawdę!

– Jesteśmy twoimi przyjaciółmi! – odezwały się chmurki na rysunkach.

– Kochamy cię! – zawołały wszystkie kwiaty na łąkach, które narysował ołówek.

– Teraz widzę sens swojej pracy! – krzyknął rozradowany ołówek. – To wy jesteście mi potrzebni, nie ja wam!

– Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni! – podsumowały wszystkie rysunki.

*Zilustruj na rysunkach pewne sytuacje, o których tu przeczytałeś.*

# Dokuczliwi sąsiedzi

– **M**am bardzo dokuczliwych sąsiadów – skarżyła się niebieska kredka. – Są wyjątkowo złośliwi. Ja lubię, jak jest niebiesko, ale się nie narzucam. Cenię także inne kolory i często się z nimi przyjażnię. Tworzymy różne ciekawe zestawienia. Lubię na przykład przebywać z bielą. Rozjaśniam się. To mi dodaje skrzydeł. Jestem wtedy lżejsza i dotykam nieba. To niezwykle uczucie!

Przyjażnię się także z czerwienią. Tworzymy niezły tandem. Dzięki nam jest wokół fioletowo. Jeśli ktoś lubi fiolet, to wie, co to znaczy.

Lubię także zielen i jej dystygowany chłód. Jest to zielen traw i lasów. Lubię ją, bo tak pięknie pachnie świeżością. Zielen jest bardzo niezależna. Przy niej tak przyjemnie się wypoczywa.

– Kim są twoi dokuczliwi sąsiedzi? – spytała kiedyś niebieską kredkę żółta kredka.

– To są plamy – odpowiedziała.

– Plamy? – zdziwiła się żółta kredka.

– To są szare plamy. Nijak się nie da z nimi zaprzyjaźnić – odpowiedziała.

– A próbowałaś? – zapytała żółta kredka.

– Ba, nie raz! Zaproponowałam im wspólną pracę. Miała to być nawet ciekawa ilustracja, ale szare plamy ją zdominowały.

– To interesujące, co mówisz – stwierdziła żółta kredka. – Może te szarości nie lubią niebieskiego koloru?

– One lubią tylko swoje towarzystwo. Niestety – odpowiedziała niebieska kredka.

– Myślę, że z szarościami można się jednak dogadać. Jeśli chcesz, to spróbujemy – zaproponowała żółta kredka.

– Czyżbyś miała jakiś oryginalny pomysł? – dociekała niebieska kredka.

– Tak. Będzie to ilustracja pt. *Zachmurzony dzień*.

*Używając niebieskiej, szarej i żółtej kredki, spróbuj narysować zachmurzony dzień.*

# Kto zabrał siłę czerwieni?

**W** dzień kolor czerwony jest królem barw. Dominuje. Jest władczy i pewny siebie. Inne kolory mówią, że przewróciło się mu w głowie od tej sławy.

Bo wszędzie go pełno. Kiedy chcesz namalować ogień, to wybierasz kolor czerwony. Kiedy kogoś kochasz, malujesz czerwone serce. Kiedy przedstawiasz króla na tronie, to zawsze w czerwonej pelerynie.

Czerwony kolor jest potrzebny, gdy malujesz krew. Jest także stosowany w sygnalizacji świetlnej – oznacza „Stop!”. Jest też na różnych znakach ostrzegawczych: „Uwaga!”, „Nie wolno!”, „Zakaz!”.

Spotkałam czerwony kolor w nocy, gdy spacerował samotnie. Ledwo go poznałam.

– To ty? – zdziwiłam się.

– To ja – potwierdził.

– A gdzie twoja siła? Gdzie twoje dostojeństwo? – spytałam.

Odpowiedział mi po dłuższej chwili:

– Noc je zabrała.

*Zamaluj kartkę na czerwono.*

*Sprawdź, czy rzeczywiście czerwony kolor czernieje w nocy.*

*Wyjdź o zmroku z zamalowaną kartką przed dom i obejrzyj ją z odległości 20–30 kroków.*